

EWA ZIELIŃSKA, ANNA WILCZYŃSKA

Miejskie autonomie jako laboratoria zarządzania przestrzenią w partnerstwie publiczno-społecznym – studium przypadku Otwartego Jazdowa w Warszawie (część 2)

50

AUTORKI

Ewa Zielińska jest doktorantką w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Anna Wilczyńska jest doktorantką Katedry Sztuki Krajobrazu na Wydziale Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

SŁOWA KLUCZOWE:

miejskie autonomie, krajobraz kulturowy, współzarządzanie przestrzenią miejską, partnerstwo publiczno-społeczne, rządzenie wielopasmowe

DOI:

10.26368/17332265-046-2-2019-3

ABSTRAKT

W pierwszej części artykułu, opublikowanej w poprzednim numerze kwartalnika, przybliżono ramy teoretyczne rozpatrywania miejskich autonomii jako laboratoriów współzarządzania przestrzenią miejską. Mechanizm ten stanowi przykład zastosowania zasad rządzenia wielopasmowego w odniesieniu do takich typów krajobrazu kulturowego, które nie odpowiadają usankcjonowanym formom współpracy w ramach jednostek pomocniczych gminy ze względu na wyjątkowe cechy formalne, funkcje lub znaczenie. Miejskie autonomie obejmują ograniczony, oznaczony obszar oraz łączą na tym obszarze zaangażowane jednostki – dysponujące wiedzą i zmotywowane do udziału w procesach partycypacyjnych. W części drugiej, publikowanej w tym numerze czasopisma, podsumowano wybrane wątki badania partycypacyjnego prowadzonego od listopada 2014 do kwietnia 2018 roku na osiedlu Jazdów w Warszawie i w społeczności Otwarty Jazdów.

Badanie partycypacyjne rozumiemy za Joanną Bielecką-Prus (2013, s. 35–36) nie jako metodę, ale jako podejście, zgodnie z którym niezależnie od tego, jakie metody zastosujemy, istotny jest udział badanego w procesie konstrukcji narzędzi, gromadzenia danych i interpretacji wyników. Badanie partycypacyjne na osiedlu Jazdów obejmowało:

- uczestnictwo w dwóch projektach badawczych prowadzonych przez społeczność Otwarty Jazdów,
- udział w spotkaniach Otwartego Jazdowa – Partnerstwa dla Osiedla Jazdów,
- udział w spotkaniach grup roboczych pracujących nad wybranymi rozwiązaniami,
- obecność na osiedlu Jazdów podczas wydarzeń o charakterze porządkowym, świątecznym lub rocznicowym¹.

Najbardziej istotne elementy badania partycypacyjnego przedstawiono w tabeli 1.

W niniejszym opracowaniu nie sprawozdajemy szczegółowo wyników działań zaprezentowanych w tabeli 1. Zamiast tego przywołujemy punkty krytyczne podejmowanych wspólnie analiz, czyli najdłużej i najbardziej szczegółowo dyskutowane dylematy, kontrowersyjne rozwiązania i omawiane ślepe

uliczki rozwoju instytucjonalnego. Taki sposób prezentacji materiału wydaje nam się o wiele ciekawszy z punktu widzenia teoretyków i praktyków podobnych przedsięwzięć.

Wybrałyśmy Jazdów jako temat badania partycypacyjnego, ponieważ należy on do awangardy ruchu na rzecz współzarządzania przestrzenią miejską w Polsce. Oprócz zgłoszenia takiego postulatu – co staje się coraz powszechniejszą praktyką – przedsięwzięto tam konkretne działania mające na celu zmiany prawa w tym zakresie, przede wszystkim zamówiono ekspertyzę prawną (Kołodziej, Oleszczuk, Słupski 2017), a następnie opracowano uchwałę strategiczną dotyczącą współzarządzania terenem osiedla Jazdów (Augustyn i in. 2017). Społeczność Otwarty Jazdów konsekwentnie dąży do ustalenia zasad partnerstwa publiczno-społecznego również przez podejmowanie wielu inicjatyw badawczych, wykorzystywanie licznych narzędzi partycypacji jako wsparcia dla tego procesu oraz usprawnianie komunikacji i sposobów podejmowania decyzji wewnątrz własnej grupy. Dlatego utrzymujemy, że stanowi ona przykład działalności laboratoryjnej, to jest opartej na licznych próbach i towarzyszącej im refleksji grupowej, prowadzonej często w gronie międzysektorowym.

Wyniki

Przyczyny autonomizacji Jazdowa

Otwarty Jazdów jako miejska autonomia wyróżnił się z kilku względów. Bezpośrednią przyczyną był konflikt o przyszłość osiedla Jazdów, rozpoczęty przez stronę publiczną. Plany likwidacji domków fińskich oznaczały rozproszenie żyjącej tu społeczności. W jej wypadku bunt był reakcją na groźbę unicestwienia zawiązanych więzi, równie realną, jak dotkliwe kary finansowe, którymi mieli być obciążeni wszyscy, którzy nie przyjmą propozycji przeprowadzki. Niemniej istotne były okoliczności, w jakich konflikt rozgorzał. Decyzja o likwidacji została powzięta bez zrozumienia, jak ważne jest to miejsce dla społeczności znacznie szerszej niż mieszkańcy samego osiedla. Pokolenie właśnie wchodzące

¹ Czytelnikom należy się wyjaśnienie, skąd wzięła się nasza obecność na osiedlu Jazdów. W 2014 roku na zlecenie Centrum Komunikacji Społecznej prowadziłyśmy na Jazdowie konsultacje społeczne dotyczące przyszłości tego terenu. Postulaty uczestników konsultacji – aby nie przeprowadzać na osiedlu drastycznych zmian, ale współzarządzać tym terenem w celu ewolucyjnego wprowadzania drobnych przekształceń – wydały nam się na tyle ciekawe, że po zakończeniu konsultacji, razem z małą grupą, która wyróżniła się wśród uczestników kilkumiesięcznego procesu partycypacyjnego, rozpoczęłyśmy cykl nieformalnych spotkań. Miały one na celu przygotowanie założeń procesu badawczego, który doprowadziłby nas do odpowiedzi na pytanie o to, czy i jak można współzarządzać przestrzenią, biorąc pod uwagę istniejące przykłady z Polski i zagranicy oraz możliwości formalnoprawne. Tak powstały założenia pierwszego projektu badawczego, z którymi jeden z uczestników konsultacji aplikował do European Cultural Foundation o wsparcie merytoryczne i finansowe. Tak również wyróżniła się grupa robocza „społecznościowe zarządzanie” w ramach późniejszego partnerstwa lokalnego, której jesteśmy członkiniami.

Tabela 1. Główne elementy badania partycypacyjnego

<p>Udział w projekcie „Community management model for the Jazdów Settlement” – celem była analiza dobrych przykładów współpracy administracji ze stroną społeczną przy zarządzaniu przestrzenią miejską (2015–2016)</p>	<ul style="list-style-type: none"> • stworzenie zespołu projektowego (badacze i badaczki, uczestnicy konsultacji społecznych, mieszkańców osiedla, przedstawiciele organizacji działających na osiedlu) – w początkowej fazie zespół liczył siedem osób, następnie dołączyli do niego przedstawiciele organizacji wspierającej założenie partnerstwa lokalnego, • pozyskanie finansowania projektu przez członka zespołu w European Cultural Foundation, • ustalenie sposobu pracy (regularne spotkania co najmniej raz w tygodniu i wspólna praca zdalna na Dysku Google), • wspólne konstruowanie metodą kuli śnieżnej ponad stu miejsc zarządzanych oddolnie lub mechanizmów współpracy międzysektorowej, • wypracowanie dziesięciu kryteriów wyboru najbardziej adekwatnych przypadków z bazy jako wzorców dla osiedla Jazdów (1. przestrzeń fizyczna, 2. zainicjowana oddolnie, 3. uregulowany prawnie status społecznego zarządzania lub gotowy projekt statusu, 4. kompleksowość przestrzeni, 5. międzysektorowość – z sektorem społecznym jako obowiązującym, 6. obecność funkcji mieszkalnej lub rezydencjalne sąsiedztwo, 7. ogólnodostępny program i możliwość jego współtworzenia, 8. elementy programu ekologicznego, 9. inkluzyjność i transparentność procesu podejmowania decyzji, 10. rozwiązania z zakresu ekonomii współdzielenia), – spełnienie minimum siedmiu kryteriów stanowiło pożądany wzorzec, • sformułowanie wytycznych ekspertyzy prawnej dotyczącej możliwości współzarządzania przestrzenią publiczną w obecnych warunkach prawnych w Warszawie oraz praca warsztatowa z prawnikami, • współorganizacja konferencji (ustalenie programu i scenariusza warsztatów, prace organizacyjne) „Community-powered urban commons”, w której wzięli udział przedstawiciele wytypowanych przypadków, w tym członkowie sieci re:Kreators, do której należy również Otwarty Jazdów, • wspólna redakcja pierwszej części publikacji Otwarty Jazdów. Współzarządzanie przestrzenią miejską.
<p>Udział w pracach zespołu zarządzającego projektem „Otwarte Sąsiedztwo. Współzarządzanie przestrzenią miejską w partnerstwie publiczno-społecznym na przykładzie osiedla Jazdów w Warszawie” – celem projektu było doprecyzowanie kwestii współzarządzania osiedlem (2017)</p>	<ul style="list-style-type: none"> • wspólne stworzenie wniosku projektowego i pozyskanie dofinansowania z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, • nowy podział zadań w ramach zespołu, • poszerzenie zespołu – zaangażowanie do udziału w warsztatach przyszłościowych przedstawicieli administracji publicznej, w tym władz dzielnicy i miasta, • wspólne dyskusje podczas czterech międzysektorowych warsztatów i kilkunastu spotkań roboczych nad rozwiązaniami z zakresu: funkcji domków fińskich, finansowania osiedla, współzarządzania, zasad użytkowania przestrzeni, urbanistyki i ochrony terenu, • warsztaty z prawnikami, podczas których stworzono założenia uchwały strategicznej, • współredakcja drugiej części publikacji <i>Otwarty Jazdów. Współzarządzanie przestrzenią miejską</i> (projekt uchwały i opis sposobu podejmowania decyzji w Otwartym Jazdowie).
<p>Udział w spotkaniach Partnerstwa Otwarty Jazdów i grupy roboczej „społecznościowe zarządzanie” w latach 2015–2018</p>	<ul style="list-style-type: none"> • wspólne dyskusje nad sposobem podejmowania decyzji w gronie Otwartego Jazdowa (schemat podejmowania decyzji zawarto w drugiej części publikacji <i>Otwarty Jazdów. Współzarządzanie przestrzenią miejską</i>), • współtworzenie i opiniowanie dokumentów tworzonych w ramach społeczności Otwarty Jazdów.

Źródło: Opracowanie własne.

w dorosłość na nowo odkrywało twórców z okresu młodości swoich dziadków. Dzięki działalności nowych wydawnictw i muzeów wzrastało zainteresowanie powojenną architekturą, w tym projektami architektów pracujących w Biurze Odbudowy Stolicy – pierwszych rezydentów osiedla Jazdów po drugiej wojnie światowej. To miejsce stało się dla niektórych symbolem powstania miasta z wojennej traumy. Społeczność, która zawiązała się tu w czasach konfliktu, stała się naturalnym strażnikiem pamięci i sytuowała się po przeciwnej stronie wobec grup reprezentujących niejasne i nietransparentne interesy polityczno-ekonomiczne, których realizacja mogłaby unicestwić ślady historii wywołującej poczucie dumy.

Strona publiczna dodatkowo wzmocniła podział na „my – oni”, tworząc imitację procedur prawnych, której celem było zmuszenie mieszkańców osiedla do opuszczenia domków, bez ujawnienia planów wobec tego terenu. To tylko wzmocniło chęć uczestnictwa w ratowaniu „oblężonej twierdzy”. Główna postać w sporze po stronie władz samorządowych uzasadniała niszczenie drewnianej zabudowy i wręczanie mieszkańcom „wilczych biletów” koniecznością dostosowania terenu do wymogów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które nie stanowi wystarczającej podstawy prawnej takich działań, ponieważ nie jest aktem prawa miejscowego. Tym samym w oczach społeczności deprecjonowała administracyjne procedury i trzymanie się litery prawa.

Początek konfliktu o osiedle to czas trwania światowego kryzysu ekonomicznego. Wśród jego rezultatów warto wymienić wzrost zainteresowania działalnością samopomocową i rozwój oddolnych inicjatyw (Lewenstein, Zielińska 2019). W Polsce symptomem kryzysu był wybuch wzmożonej działalności ruchów miejskich około 2010 i 2011 roku, ale także reformy zdejmujące obciążenia z pracodawców kosztem pracowników (Kurowska 2017, s. 148–149). Oba te procesy wzmocniły obecny na uczelniach podział na doświadczonych akademików doby transformacji, zajmujących uprzywilejowane pozycje w hierarchii akademickiej i kontrolujących krytyczny dyskurs na temat tego okresu (zob.: Warczok, Zarycki 2014; Gadowska, Rymsza 2017, s. 28), i młodych badaczy, realizujących prace naukowe i dydaktyczne na warunkach prekaryjnych lub nieodpłatnie, mających ponadto ambiwalentny stosunek do modernizacyjnej roli transformacji. Osobom z niższą pozycją trudniej było jednocześnie zabrać głos w dyskusji na równych zasadach, chociażby ze względu na konieczność podjęcia pracy zarobkowej poza uczelnią i brak czasu na działania badawcze i edytorskie. Według Xawerego Stańczyka deprywacja pozycji młodzieży podczas „regresu postępu społeczno-gospodarczego” lat osiemdziesiątych była jedną z przyczyn kontestacji i rozkwitu działań alternatywnych, które stawały się „estetyczną rekompensatą społeczno-ekonomicznej degradacji” (Stańczyk 2018, s. 521). Podobnie było z alternatywną działalnością naukową prowadzoną na Jazdowie

– stała się ona nie tylko wyborem, ale także (nie zawsze świadomą) koniecznością. Akademicy i studenci, kontestując bariery stawiane na uczelniach, realizowali nowatorskie, międzysektorowe i krytyczne projekty badawcze za ich murami. Z czasem osiedle Jazdów, przez swoją atrakcyjność na wielu płaszczyznach badawczych, stało się interdyscyplinarnym „hubem”.

Wspólne działania na osiedlu sprawiały, że ich uczestnicy nabierali kompetencji społecznych i uczyli się od siebie nawzajem poruszania w ramach procedur administracyjnych. Jednocześnie przebieg spotkań twarzą w twarz z przedstawicielami samorządu lokalnego nierzadko potwierdzał, że to nie demokratyczne procedury, ale umowy i negocjacje prowadzone za zamkniętymi drzwiami oraz wola polityczna mają największe znaczenie przy decydowaniu o przyszłości przestrzeni wspólnych. Dlatego kontestowano ścieżkę formalną lub podejmowano z nią swoistą grę. Albo zachowywano pozory podporządkowania procedurom, czyli, jak powiedział jeden z członków Otwartego Jazdowa: „W pierwszej kolejności wysyłamy pismo, pytając o zgodę, gdy nie ma zgody, i tak robimy swoje”, albo natychmiast (pierwsza grupa w mieście) wykorzystywano właśnie udostępniane narzędzia partycypacji, aby tym samym skłonić władzę do ich zastosowania ze względów wizerunkowych (tak w ramach inicjatywy lokalnej powstał Skwer Dialogu Społecznego, tak utworzono Rotacyjny Dom Kultury z budżetu partycypacyjnego, tak wreszcie przeprowadzono konsultacje na wniosek mieszkańców).

Nie bez znaczenia był aspekt estetycznej dystynkcji, o którym wspomina Xawery Stańczyk. Wykluczenie z udziału w dzieleniu kapitału ekonomicznego rekompensowano uczestnictwem w tworzeniu tego, co miało się stać symbolem wysokiego kapitału kulturowego i społecznej odpowiedzialności, „modnej biedy”, minimalizmu, wtórnego obiegu, doceniania rzeczy małych i „błahych”, jak wspólna celebracja śniadania pod chmurką czy relaks podczas pracy w ogrodzie.

W ten sposób nieokreślona światopoglądowo grupa jednostek, które stały w obronie osiedla Jazdów, nabrała wspólnej tożsamości, a osiedle Jazdów stało się namacalnym symbolem podzielanej przez nie wizji rozwoju miasta jako przestrzeni zrównoważonej, rozwijanej na podstawie interdyscyplinarnej wiedzy dającej okazję do zawiązywania intensywnych relacji z innymi.

Cechy krajobrazu kulturowego Jazdowa

Dziś Otwarty Jazdów zawiera między innymi następujące cechy krajobrazu kulturowego typowego dla miejskich autonomii:

- formalne: alternatywny dla wielkomiejskiego sąsiedztwa i zarazem enklawowy charakter, tworzony przede wszystkim przez drewnianą zabudowę i ogrody przydomowe mieszkańców, ogrody społecznościowe i szklarnie, oddolne interwencje architektoniczne i artystyczne, piec do pieczenia chleba i pizzy, ule, sceny do występów niezależnych twórców, jasny tylko dla wta-

jemniczonych system adresowy domków², dezorientujący podział na prywatne i półpubliczne, spowodowany podobieństwem domków mieszkalnych i pozarządowych,

- funkcjonalne: opracowanie zasad działania (przystąpienia, podejmowania decyzji) partnerstwa lokalnego jako podmiotu ułatwiającego współdziałanie organizacji i mieszkańców na osiedlu, uprawa roślin, produkcja miodu, wytwarzanie rozwiązań miejskich i prawnych (zmiana prawa w zakresie obecności pszczoł w mieście, upowszechnianie łąk kwietnych, prowadzenie szkoły ogrodników miejskich), wprowadzanie interwencji przestrzennych bez legalnych pozwoleń lub nie czekając, aż decyzje zostaną wydane, prowadzenie projektów badawczych bez udziału uczelni wyższych (ale posługując się ich marką – ujawniając swoją przynależność instytucjonalną);
- znaczeniowe: dobro wspólne mieszkańców Warszawy (stąd opór wobec sprywatyzowania tej przestrzeni przez podmiot prywatny lub parasolową organizację pozarządową), laboratorium miasta (takie założenie zostało przedstawione władzom Uniwersytetu Warszawskiego jako propozycja współdziałania), oaza i uzdrowisko ze względu na bogatą przyrodę i niską, darzoną sentymentem zabudowę (stąd próby ograniczania skali wydarzeń i ich charakteru, dążenie do ochrony przyrody i architektury), alternatywny uniwersytet (Otwarty Uniwersytet Jazdów to nazwa projektu złożonego do budżetu partycypacyjnego).

Jednocześnie od początku istnienia Jazdowa jako miejskiej autonomii wyraźnie widoczne są jego dążenia do instytucjonalnego rozwoju, a nie na przykład radykalizacji. Ten rozwój miałby się opierać na formule długotrwałego współzarządzania osiedlem. Wielokrotnie podejmowano próby takiej współpracy, na przykład przez:

- stosowanie narzędzi partycypacji obywatelskiej: realizacja Skweru Dialogu Społecznego za pośrednictwem inicjatywy lokalnej, stworzenie Rotacyjnego Domu Kultury w ramach projektu do budżetu partycypacyjnego, zapewnienie środków finansowania działań w Rotacyjnym Domu Kultury za pomocą budżetu partycypacyjnego (projekt: „Otwarty Uniwersytet Jazdów”),
- zasiadanie w międzysektorowych gronach decyzyjnych: w jury drugiego konkursu na najem domków fińskich (z przedstawicielami zarządu dzielnic Śródmiejskiej i Włocławskiej).

² Jan Bogusławski, projektant układu urbanistycznego osiedla, pogrupował domki w kolonie liczące maksymalnie po osiem budynków. Każda kolonia skupiona była wokół kołistego placu – przestrzeni wspólnej. Za tym układem podążała numeracja domków. Każdemu domkowi nadano adres złożony z dwóch cyfr: numeru oznaczającego grupę maksymalnie kilku kolonii oraz numeru domku w danej grupie kolonii. W konsekwencji na osiedlu znajdziemy dziś takie adresy jak 10/8, 7/30 lub 3/12. Pierwotne założenie urbanistyczne, a więc także sposób adresowania, przestało być z czasem czytelne ze względu na stopniowy proces gromadzenia przestrzeni wokół domków oraz wyburzenia spowodowane realizacją kolejnych inwestycji, takich jak Trasa Łazienkowska i ambasady.

mieście; Otwarty Jazdów zdecydował także o bardziej wymagającej formule konkursu, czyli jego dwuetapowości), w komisji rekrutacyjnej na koordynatora Rotacyjnego Domu Kultury (z dyrektor Domu Kultury Śródmieście),

- organizowanie międzysektorowych wydarzeń, na których wypracowywano pomysły na Jazdów oraz inne projekty i dokumenty: konferencja o współzarządzanych przestrzeniach w Europie, warsztaty w ramach projektów badawczych, współpraca z ważnymi instytucjami publicznymi (naukowymi i kulturalnymi) w Polsce i Europie: z Filharmonią Narodową, Uniwersytetem Aalto z Helsinek, Uniwersytetem Warszawskim, realizacja projektów z władzami lokalnymi, wykraczająca poza obszar Jazdowa³, stworzenie uchwały strategicznej dla osiedla Jazdów, poradnika remontowego w porozumieniu z Zakładem Gospodarowania Nieruchomościami Śródmieście.

Wszystkie powyższe działania były jednak incydentalne, a Otwarty Jazdów postuluje, aby taka współpraca przebiegała długotrwale, na przejrzystych i jasnych zasadach, w zgodzie z którymi strona społeczna i publiczna są dla siebie partnerami.

Dylematy współzarządzania na osiedlu Jazdów

Różne wizje rozwoju Jazdowa

Pomysły na to, w którym kierunku Jazdów powinien się rozwijać, chociaż w większości zakładają partnerstwo publiczno-społeczne i generowanie w tym miejscu oferty publicznej, różnią się jednak w szczegółach, zależnych – naszym zdaniem – od tego, z jakim nastawieniem przyłączano się do rozwiązania konfliktu o przyszłość osiedla Jazdów i jak udział w konflikcie, a następnie w rozwoju Otwartego Jazdowa, zmieniał nastawienie względem tego miejsca i zawiązującej się tu społeczności.

Dzięki badaniom podejmowanym przez Christophera Moore'a wiemy, że uczestnicy konfliktu, przystępując do jego rozwiązania, dążą do osiągnięcia trzech rodzajów satysfakcji: proceduralnej, psychologicznej/emocjonalnej oraz merytorycznej/rzeczowej (Moore 2009).

Każda osoba biorąca udział w rozwiązaniu konfliktu pragnie osiągnąć te trzy rodzaje satysfakcji, ale nie dla każdej będą one równie ważne. Przyłożenie koncepcji Christophera Moore'a do Jazdowa pomaga zrozumieć, dlaczego pewne rozwiązania zyskują przewagę, a inne nie cieszą się zainteresowaniem. W zależności od tego, jakiego rodzaju satysfakcji oczekuje się w najwyższym stopniu, na inny aspekt zostanie położony nacisk. Niewykluczone, że różnice w oczekiwanym „spełnieniu” staną się zarzewiem konfliktów w przyszłości.

³ Pierwsza w Polsce Szkoła Ogrodników Miejskich, realizowana na Jazdowie przez Fundację Pracownia Dóbr Wspólnych, przerodziła się w Latającą Szkołę Ogrodników Miejskich, realizowaną w ramach programu Bujna Warszawa przez Zarząd Zieleni Warszawy wspólnie z Fundacją Pracownia Dóbr Wspólnych.

Dla osób oczekujących doświadczenia w największym stopniu satysfakcji proceduralnej istotne będą następujące czynniki⁴: wdrożenie wyników konsultacji społecznych, ponoszenie sprawiedliwych kosztów za używanie przestrzeni, zapewnienie równego dostępu do zasobu (domków, terenu) wszystkim zainteresowanym (rotacja gospodarzy i maksymalna dostępność wydarzeń), udział w podejmowaniu decyzji wszystkich istotnych stron, to jest przedstawicieli miejskich i dzielnicowych rad i urzędów, formalnych ciał doradczych (rad osiedla), reprezentantów partnerstwa, innych mieszkańców Warszawy.

Osiągnięcie satysfakcji emocjonalnej może oznaczać z kolei: podtrzymywanie dobrych, przyjacielskich relacji z innymi, stworzenie zgranej wspólnoty, odtwarzanie wspólnotowych rytuałów, jak wspólne śniadania, wspólne obchodzenie świąt i rocznic, znajomość sąsiadów i organizacji działających w domkach, unikanie konfliktów lub sytuacji (rozwiązań), które mogą powodować konflikt, zachowanie miejsc darzonych sentymentem.

Satysfakcja rzeczowa może się wyrażać przez: tworzenie miejsca do praktykowania pasji wokół tematycznych domków⁵, docenianie wnoszonych kompetencji, wiedzy i wypracowanych rozwiązań, objęcie terenu ochroną konserwatorską (dziś układ urbanistyczny znajduje się w Gminnej Ewidencji Zabytków) oraz planem miejscowym.

Przykładowe realizacje różnych skrajnych wizji, mieszczących się jednak w postulatach podnoszonych na spotkaniach i warsztatach, prezentujemy w tabeli 2. Wskazujemy, jakie są wady i zalety każdej z nich podnoszone we wspólnych dyskusjach. Założeniami, które przyjmujemy na potrzeby prognoz, są: stała wysoka atrakcyjność osiedla Jazdów jako siedziby lub miejsca prowadzenia działalności i pozostawanie Jazdowa w domenie publicznej. Brak powyższych założeń powodowałby mnożenie możliwości.

Organizacja wewnętrzna bez zewnętrznej legitymizacji

Mówiąc o Otwartym Jazdowie jako partnerze strony administracyjnej, należałoby zapytać, kto wchodzi dziś w jego skład, a w związku z tym – kto ma prawo decydować o osiedlu Jazdów. Nie jest to oczywiste.

⁴ Czynniki mogą być sprzeczne, ponieważ każdy inaczej może rozumieć termin „przestrzeganie procedur”. Na pewno inaczej rozumie go przedstawiciel administracji, który ponosi odpowiedzialność za działania niezgodne z procedurami, a inaczej reprezentant strony społecznej – oczekujący tego, że dobrze spożytkowany zostanie podjęty przez niego wysiłek (na przykład udział w konsultacjach, których wyniki, dodajmy, nie są obligujące dla organizatora konsultacji).

⁵ Dziś przykładami tego rodzaju środowisk są: Ladomek z twórcami i fanami muzyki niezależnej z wytwórni Lado ABC, Ambasada Muzyki Tradycyjnej, architektki zgromadzeni wokół Otwartej Pracowni, pasjonaci miejskiego ogrodnictwa skupieni wokół ogrodu Motyka i Słońce.

Tabela 2. Przykłady różnych skrajnych wizji realizowanych na osiedlu Jazdów

Rozwiązania	I	II	III
Postulowane cechy	pełna rotacja gospodarzy domków i ustalanie nowych zasad najmu co kilka lat	brak rotacji, zachowanie istniejącej społeczności, architektury, przyrody	rotacja podporządkowana profesjonalizacji, tworzenie kreatywnego hubu, nacisk na laboratoryjny aspekt Jazdowa
Szanse	zapewnienie równego dostępu do Jazdowa, eliminacja narastających konfliktów na linii organizacja – mieszkańcy	ochrona cennych, zastanych walorów Jazdowa i niewystawianie ich na ryzyko niekorzystnych zmian	wzmocnienie koncepcyjnej roli Jazdowa i wykorzystanie jego interdyscyplinarnego potencjału badawczego, naukowego i kulturowego, rozwijanie narzędzi partycypacji i współdecydowania
Zagrożenia	wykorzenianie społeczności, brak pamięci instytucjonalnej, wysoka frekwencja jako wskaźnik efektywności, co równa się powolnej degradacji wartości przyrodniczych (ze względu na wysoki popyt – stopniowy wzrost czynszu, w pewnym momencie do zasobu mogą mieć dostęp jedynie posiadacze wysokiego kapitału ekonomicznego, a Jazdów staje się siedzibą dużych organizacji i firm, czyli stopniowa gentryfikacja)	zatrzymanie dynamicznego charakteru krajobrazu kulturowego – stworzenie skansenu lub społecznego getta, narastanie patologicznych zjawisk w związku z ograniczonym dostępem do Jazdowa, to znaczy ułatwienia dostępu dla rodziny i znajomych, preferencje ma wysoki kapitał społeczny (por. zjawisko amoralnego familizmu w: Tarkowski, Tarkowska 1994)	dostęp do zasobu mają tylko posiadacze wysokiego kapitału kulturowego, w mniejszym, ale nadal wysokim stopniu społecznego i ekonomicznego (laboratoryjny charakter z czasem się wyczerpuje, ponieważ brakuje stałych rezydentów, w związku z tym naturalnych zjawisk społecznych, które mogłyby stanowić „paliwo” badawcze)
Co warto wykorzystać na dalszych etapach?	ułatwienia dostępu do Jazdowa dla nowych grup twórców i odbiorców, czyli określenie rotacyjnej części Jazdowa	stworzenie przestrzeni „klubowej”, ważnej dla zachowania „pamięci instytucjonalnej”, spotkań grup i osób wchodzących w skład Otwartego Jazdowa, dawnych gospodarzy, środowisk twórczych i tym podobnych (szukając wzorców dla tego rodzaju przestrzeni, możemy mówić o połączeniu świetlicy, domu kultury, kościoła, ratusza, remizy, w pewnym sensie muzeum, klubu)	zachowanie rezydencjalnej części Jazdowa (tam, gdzie nie ma mieszkańców, nie można mówić o mieście, a zatem i o laboratorium miasta) oraz zapewnienie przestrzeni ogólnodostępnej, czy otwartego terenu rekreacji, czy lokalu gastronomicznego, który, inaczej niż dołączenie do wspólnoty Otwartego Jazdowa, nie stawiałby na wejściu niewidzialnej granicy wysokiego kapitału kulturowego

Źródło: Opracowanie własne.

Obecnie na osiedlu Jazdów działają osoby, które można przyporządkować do trzech sektorów: akademickiego, społecznego i publicznego. Jeśli chodzi o użytkowników domków, to trzynaście z nich jest zajętych przez organizacje pozarządowe, siedem domków ma status mieszkań komunalnych i pozostają zamieszkane, jeden domek ma status instytucji publicznej (Rotacyjny Dom Kultury), pięć domków to pustostany, jeden domek – spalony – czeka na odbudowę. Na osiedlu działają również organizacje i grupy nienajmujące domku. Większość z nich (ale nie wszystkie) wchodzi w skład partnerstwa lokalnego: Otwarty Jazdów – Partnerstwo dla Osiedla Jazdów. Jest to jedyny podmiot, który aspiruje do występowania jako reprezentant Otwartego Jazdowa⁶.

Teoretycznie Partnerstwo dla Osiedla Jazdów – podmiot gromadzący najwięcej osób, grup i organizacji zaangażowanych w działania na osiedlu – powinno być nieformalnym, ale prawomocnym przedstawicielem społeczności. Tak się jednak nie dzieje z kilku wzajemnie zależnych względów.

Po pierwsze, po stronie władz dzielnicy i miasta brakuje jasnej akceptacji tego rodzaju przedstawicielstwa. To powoduje, że Partnerstwo dla Osiedla Jazdów nie może wywierać presji ani stosować sankcji, w związku z tym łamanie zasad funkcjonowania na osiedlu uchodzi płażem. Konsekwencje, na przykład w formie nadszarpniętego wizerunku, ponosi cała społeczność. Już Elinor Ostrom zwracała uwagę na to, że możliwość wspólnego tworzenia zasobu, zasad jego użytkowania i stosowania przez społeczność sankcji wobec osób eksploatujących zasób niezgodnie z zasadami są warunkami jego trwania (Ostrom 2013, s. 24, 260–261). Brak takich możliwości powoduje, że pojawiają się „pasażerowie na gapę”. Ich widoczna działalność staje się dla opinii publicznej dowodem potwierdzającym tezę o bezkarnym „środowisku wzajemnej adoracji”. Ryzyko zawsze poniesie społeczność, ponieważ władze jako formalni zarządcy mogą odciąć się od organizacji działających na osiedlu i jeszcze bardziej ograniczyć ich (nieformalne) pełnomocnictwa, uzasadniając to koniecznością „zrobienia porządku”. Jedyna sankcja, jaką dysponuje Partnerstwo dla Osiedla Jazdów, to kolektywne występowanie jako nadawca skarg do władz. Praktyka pokazała jednak, że w wypadku zgłaszania „pasażera na gapę” ignorowano głos społeczności, nawet jeśli alarmowała jednomyślnie⁷ (por. *ibidem*, s. 27).

Po drugie, chociaż istnieją pisane reguły przystąpienia do Partnerstwa dla Osiedla Jazdów, to brak jakichkolwiek pełnomocnictw dla niego powoduje,

⁶ W momencie pisania tekstu sąd rejestrowy zatwierdził zawiązany na Jazdowie formalny związek stowarzyszeń.

⁷ Opisywana tu sytuacja dotyczyła organizacji, której działalność, widoczna dla innych organizacji i mieszkańców osiedla, ograniczała się do podnajmowania domku na imprezy prywatne, których skutkiem było ciągłe naruszanie ciszy nocnej (mimo wielokrotnych interwencji sąsiadów i policji) oraz bałagan w ogrodzie, nieuporządkowany zaraz po zakończeniu wydarzenia. Obawiano się, że praktyki te staną się podstawą wyciągnięcia konsekwencji wobec wszystkich organizacji działających na osiedlu.

że osoby i instytucje niebędące członkami nie mają motywacji, aby do niego przystąpić. Takim motywatorem staje się dopiero wewnętrzny konflikt lub niebezpieczeństwo z zewnątrz – jak zagrożenie podpisaniem niekorzystnej umowy na najem domku. Rozwiązaniem tej sytuacji miało być stworzenie możliwości decydowania również tym osobom, które wcześniej (przed sytuacją kryzysową) nie widziały powodu, by przystąpić do partnerstwa. Co najmniej dwukrotne uczestnictwo w spotkaniach Partnerstwa dla Osiedla Jazdów miało takiej osobie dać podstawę, aby za trzecim razem móc współdecydować, w myśl zasady, że ważniejszy jest udział w dyskusji i wysłuchanie argumentów niż formalne członkostwo (które i tak trzeba było ostatecznie uzyskać przez złożenie deklaracji).

Powyższa kwestia rzutuje jednak na ostatni problem związany z legitymizacją. Jeśli decyzje podejmują nie tylko członkowie partnerstwa, ale także inni uczestnicy spotkań (do partnerstwa dołączający w ostatniej chwili), to jaka liczba stanowi quorum i jest dla administracji jasnym sygnałem jednomyślności?

Aby ciało społeczne mogło pełnić swoją funkcję, to – w zgodzie z zaleceniami Elinor Ostrom (2013, s. 260), będącymi wynikiem jej nagrodzonej Nagrodą Nobla działalności badawczej – reguły działania tego ciała powinny być zaakceptowane przez lokalne władze, a skład członkowski powinien być dostępny publicznie. W innym wypadku pozostanie sposobem na kanalizowanie energii społecznej, bez wpływu na skuteczną realizację zadań i potrzeb społeczności oraz władz publicznych.

Niejednoznaczna podstawa prawna współzarządzania

W ramach ekspertyzy prawnej zamówionej przez Otwarty Jazdów przeanalizowano trzy modele współzarządzania przestrzenią miejską, które nie wymagają przeprowadzania zmian na poziomie ustawowym (Kołodziej, Oleszczuk, Słupski 2017). Różniły się one pod względem tego, czy organy samorządu lokalnego są członkami organizacji zarządzającej, czy jedynie zlecają lub powierzają zadania organizacji trzeciego sektora. Ich uproszczony opis zawiera tabela 3.

Każdy z modeli można zastosować osobno albo mogą być one pomieszczone na zasadzie szkatułkowej, to znaczy w taki sposób, aby jeden podmiot zlecał innemu przeprowadzenie konkursu, utrzymywanie porządku czy opracowywanie programu. Problem z wyborem rozwiązania tkwi między innymi w tym, że żaden z przykładów nie jest idealny (wybór na przykład spółdzielni wiąże się z obciążeniami związanymi nie tylko z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale także z rozwiązywaniem konfliktów w gronie walnego zgromadzenia, z kolei teoretycznie prosta we wdrożeniu procedura konkursowa wiąże się z obawą o likwidację działalności pozarządowej po okresie trwania umowy konkursowej albo o preferencje dla dużych organizacji przez odpowiednie modelowanie warunków kolejnych konkursów).

Tabela 3. Modele współzarządzania przestrzenią miejską niewymagające zmian ustawowych

Rodzaj podmiotu zarządzającego	fundacja powołana przez jednostkę samorządu terytorialnego, zrzeszająca również organizacje pozarządowe	spółdzielnia	organizacja parasolowa (ewentualnie konsorcjum organizacji)
Sposób przekazania obszaru osiedla na rzecz podmiotu	dzierżawa, użytkowanie wieczyste, darowizna	sprzedaż (na własność), użytkowanie wieczyste, dzierżawa	konkurs na operatora terenu w imieniu jednostki samorządu terytorialnego i (lub) operatora projektu, czyli oferty kulturalno-społecznej
Członkostwo	tylko osoby prawne	osoby prawne i osoby fizyczne	tylko osoby prawne
Waga głosu społeczności w krótkiej perspektywie	równy z głosem przedstawiciela jednostki samorządu terytorialnego lub mniejszy w zależności od zasad finansowania (czy fundacja przystępuje do konkursów grantowych i przetargów, czy otrzymuje zamówienia „z wolnej ręki”)	jeśli członkami są tylko osoby fizyczne, każda ma jeden głos, jeśli jest mieszane członkostwo lub są tylko osoby prawne – liczba głosów przypadająca na dany podmiot zostaje określona w statucie	ograniczony założeniami konkursu, którego zasady mogą współtworzyć organizacje trzeciego sektora, a więc także partnerstwo – partnerstwo musi zawiązać konsorcjum i stanąć do konkursu na równi z innymi podmiotami
Waga głosu społeczności w długiej perspektywie	wszyscy dotychczasowi najemcy domków po wygaśnięciu umowy najmu mogliby wejść w skład Zgromadzenia Fundacji, pełniącego funkcje opiniodawcze	brak danych	po zakończeniu umowy przewidzianej konkursem brak gwarancji dalszego współdecydowania

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: (Kołodziej, Oleszczuk, Słupski 2017).

Dyskusyjny jest również podział kompetencji między podmioty wchodzące w skład takiej „szkatułki”. Dyskusyjność ta wynika nie tylko z oczywistego faktu złożoności samego osiedla pod względem funkcji pełnionych przez domki i przestrzenie między nimi, ale przede wszystkim z tego powodu, że pamięć instytucjonalna osiedla Jazdów jako nowego rodzaju organizmu jest za krótka, aby odwołując się do niej, tworzyć zadowalające wszystkich podziały kompetencyjne. Inaczej niż w wypadku koalicji „Lokalni Gospodarze Placu Defilad”, w której każda instytucja kultury będąca jej członkiem ma już określone kompetencje względem budynków czy mediów, a dyskusji podlega jedynie wspólny program dla przestrzeni między nimi.

Trzecią kwestią wymagającą refleksji jest wdrażanie rozwiązań niemających zakorzenienia w dotychczasowych praktykach. Dlatego jako alternatywne

rozwiązanie wskazywano powołanie instytucji rozszerzonego domu kultury: przekazanie domków, dziś będących w zasobie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami, na rzecz Domu Kultury Śródmieście, a temu z kolei przyznanie prawa wyłaniania operatora będącego podmiotem trzeciego sektora lub konsorcjum takich podmiotów. Jest to o tyle zasadne, że Otwarty Jazdów ma dobre doświadczenia współpracy z tą instytucją, jednocześnie zaś o tyle problematyczne, że wyłącza z obszaru zainteresowań funkcję mieszkalną (dziś domki działają jako mieszkania komunalne).

Ciekawym rozwiązaniem wydaje się format *community land trust*, przywołany w pierwszej części niniejszego opracowania, zbliżony do formuły międzysektorowej Fundacji. Zgodnie z formułą *community land trust* w skład funduszu jazdowskiego mogliby wchodzić w jednej trzeciej przedstawiciele osób i organizacji z osiedla, w jednej trzeciej przedstawiciele okolicznych mieszkańców oraz w jednej trzeciej przedstawiciele administracji publicznej i na przykład dzielnicowej rady pożytku czy Rady Osiedla Powiśle (do którego należy teren osiedla Jazdów). Pytanie tylko, czy Partnerstwo dla Osiedla Jazdów już w tym momencie nie „wysyca” zainteresowania sprawami Jazdowa i próba skłonienia kolejnych podmiotów do udziału we współzarządzaniu nie będzie bezowocna.

Warto przy tym pamiętać, że próba szybkiego zinstytucjonalizowania Otwartego Jazdowa według wzorców generowanych w podobnych miejscach w Europie i na świecie, poza oczywistymi zaletami (uniknięcie podstawowych błędów rozwojowych), ma mniej pożądane konsekwencje. Zamiast instytucjonalizacji prowadzonej w duchu Elinor Ostrom, to jest tworzenia w przemyślany sposób instytucji poddawanej kontroli ze względu na kolektywny interes, osiągnięta instytucjonalizacja będzie oznaczała jedynie „przyswojenie procedur” przez społeczność. Tym samym zmiana pozostanie fasadowa, osiągnięta jedynie w wymiarze wizerunkowym, potwierdzającym przynależności do ogólnoswiatowego ruchu. Pójście na skróty może zatem spowodować, że w krótkim czasie „laboratorium zmiany” stanie się kontestowaną „starą instytucją”.

Warunkiem stworzenia zasad współzarządzania nie tylko dla osiedla Jazdów, ale także dla innych przestrzeni znajdujących się w zasobie publicznym, jest zgoda co do tego, jakie podmioty i na jakich zasadach zarządzają terem, jak komunikują się ze sobą, jakie kwestie podlegają wspólnym, a jakie sektorowym uzgodnieniom, oraz wyznaczenie strategicznych celów rozwoju danego miejsca (jego wizji). Należy przy tym wziąć pod uwagę, że współzarządzanie rodzi również dylematy nieopisane wyżej. Droga, jaką przeszła społeczność Otwartego Jazdowa – od przeciwstawienia się próbie likwidacji Jazdowa przez samorządną miejską autonomię po potencjalnego partnera administracji we

współzarządzaniu tym terenem – powoduje, że na kwestie współdecydowania kładzie ona największy nacisk. Tak szeroka partycypacja jako sposób działania nie jest pozbawiona wad. Prymat partycypacji może wzmacniać rozwiązania korzystne tylko dla klasy średniej (elokwentnej, posiadającej kompetencje negocjacyjne) i przeczyć logice solidarności, która stoi za powstawaniem miejskich autonomii (zob.: Pickerill, Chatterton 2006, s. 15; Hodkinson, Chatterton 2006, s. 314). Otwarty Jazdów już dziś ma w pewnym sensie charakter klasowy i jak każda przestrzeń poddana społecznej kontroli eliminuje użytkowników pozbawionych odpowiednich kompetencji, aby do niego dołączyć. Klasowość tego rodzaju miejsc jest wzmacniana przez brak jasnego określenia wizji ich rozwoju. Niepewność co do własnej przyszłości sprzyja dążeniu do jednomyślności w gronie społeczności, to znaczy eliminacji wewnętrznych konfliktów przez homogenizację grupy (stąd na przykład na osiedlu Jazdów pojawiają się wątpliwości co do konieczności zachowania funkcji mieszkalnej). Innymi konsekwencjami, ze względu na czasochłonność partycypacji, jest powolne ograniczanie liczby uczestników do grona tych, których „stać” na działalność społeczną, lub włączanie jako partnerów finansowych przedstawicieli tych sektorów gospodarki, które zazwyczaj stają się źródłem kryzysów ekonomicznych (przykład autonomii Darwin Eco-Système w Bordeaux, dziś wspieranej przez duży bank).

Konsekwencje istnienia i ewolucji miejskich autonomii to temat interesujący z wielu naukowych i praktycznych perspektyw. Powyżej zaprezentowaliśmy jedynie wycinek ich kulturotwórczego znaczenia – wyjątkowych form krajobrazu kulturowego sprzyjających wytwarzaniu nowych modeli współpracy publiczno-społecznej. Wciąż czekają jednak na kolejne opracowania, szczególnie z zakresu teorii krytycznej, której brak nie służy również samym autonomiom jako trwale rozwijanym, alternatywnym instytucjom interesu publicznego.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn, Michał, Górz, Andrzej, Łepkowski, Maciej, Matejko, Wojciech, Śmiechowski, Dariusz, Wilczyńska, Anna, Zielińska, Ewa. 2017. *Otwarty Jazdów. Współzarządzanie przestrzenią miejską*. Warszawa: Otwarty Jazdów.
- Bielecka-Prus, Joanna. 2013. Paradygmat partycypacyjny w naukach społecznych. Wykorzystywanie danych wytworzonych przez badanych w analizie jakościowej. *Rocznik Lubuski*, 1(39): 29–51.
- Gadowska, Kaja, Rymśa, Marek. 2017. Od socjologii transformacji do socjologii sfery publicznej. Nowe możliwości syntezy wiedzy o zmianie systemowej. *Studia Socjologiczne*, 4(227): 19–47.
- Hodkinson, Stuart, Chatterton, Paul. 2006. Autonomy in the city? Reflections on the social centres movement in the UK. *City analysis of urban trends, culture, theory, policy, action*, 3(10): 305–315.
- Kurowska, Anna. 2017. *Obiektywna i subiektywna sytuacja życiowa Polek i Polaków*, [w:] Maria Theis, Anna Kurowska i inni. *Obywatel na zielonej wyspie. Polityka społeczna*

- i obywatelstwo społeczne w Polsce w dobie europejskiego kryzysu ekonomicznego*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Lewenstein, Barbara, Zielińska, Ewa. 2019. *Poszerzanie granic sektora pozarządowego. W stronę patainstytucji, działań hybrydowych i sieci społecznych*, [w:] Wojciech Misztal, Artur Kościński (red.), *Falująca obywatelskość. Stare wzory, nowe tendencje*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Moore, Christopher. 2009. *Mediacje: praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*. Warszawa: Oficyna a Wolters Kluwer.
- Ostrom, Elinor. 2013. *Dysponowanie wspólnymi zasobami*, przeł. Zofia Wiankowska-Ładyka, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Pickerill, Jenny, Chatterton, Paul. 2006. Notes towards autonomous geographies: creation, resistance and self-management as survival tactics. *Progress in Human Geography*, 6(30): 730–746.
- Stańczyk, Xawery. 2018. *Macie swoją kulturę. Kultura alternatywna w Polsce 1978–1996*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Tarkowski, Jacek, Tarkowska, Elżbieta. 1994. „Amoralny familizm” czyli o dezintegracji społecznej w Polsce lat osiemdziesiątych, [w:] *Socjologia świata polityki. Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, t. 1, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Warczok, Tomasz, Zarycki, Tomasz. 2014. (Ukryte) zaangażowanie i (pozorna) neutralność: Strukturalne ograniczenia rozwoju socjologii krytycznej w warunkach półperyferyjnych. *Stan Rzeczy*, 1(6): 129–158.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Kołodziej, Aleksandra, Oleszczuk, Łukasz, Słupski, Jakub. 2017. *Analiza formalno-prawna modeli zarządzania społecznościowego terenem Osiedla Jazdów w Warszawie* – <https://drive.google.com/drive/folders/0B3rBxeW6DrjxUfNWT2hWTY1McDQ> [dostęp: 5 kwietnia 2018 roku].